

opusdei.org

Umysł wszechświata

Polskie wydanie książki ks.
prof. Mariano Artigasa zostanie
zaprezentowane 4 grudnia w
Bibliotece Uniwersytetu
Warszawskiego.

27-11-2017

Więcej informacji o prezentacji
polskiego wydania:[pdf](#)

Ks. prof. Mariano Artigas (1938-2006)
wykładał na Uniwersytecie Navarry.
Odwiedził Polskę w lutym 1993 r.
Przyjaźnił się z śp. abp. Józefem
Życińskim, który na kilka miesięcy

przed śmiercią podjął pierwszy kroki, aby przetłumaczyć "Umysł wszechświata". Po wielu latach cel został osiągnięty. Publikujemy prolog do książki napisany przez kard. Paula Pouparda, Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Kultury.

Jednym z ważniejszych wyzwań, z którym ludzkość powinna się zmierzyć u progu nowego tysiąclecia jest pokonanie rzekomego konfliktu między nauką a religią, aby osiągnąć nowy stan owocnego dialogu i współpracy między nimi. Kluczowe do realizacji tego zadania jest odnalezienie wspólnej podstawy dla nauki i religii oraz analiza w jaki sposób mogą wzajemnie uzupełniać się dla dobra całej ludzkości. Jak wyraził to papież Jan Paweł II, jednym z głównych zadań kultury naszego czasu jest „integracja wiedzy

w sensie *syntezy*, w której niezwykła całość wiedzy naukowej będzie mogła odnaleźć swoje znaczenie w ramach integralnej wizji człowieka i wszechświata, to znaczy w *ordo rerum*”[1].

Religia i nauka wzajemnie wiążą się ze sobą jako dwa bardzo różne, ale bardzo ważne czynniki naszej kultury. Każda z nich miała i nadal posiada decydujący wpływ na rozwój ludzkiej cywilizacji. W obecnym czasie, aby wspierać pragnienie świata bardziej ludzkiego i pokojowego wymaga się większego jeszcze zaangażowania w stronę jedności. Ale jedność to nie homogeniczność: zarówno religia jak i nauka powinny zachować swoją autonomię i odmienne cechy. To, co jest oczekiwane to nie ich utożsamienie, lecz ten rodzaj jedności bazujący na konstruktywnej i dynamicznej wymianie, który szanowałby odmienność i

integralność każdego elementu indywidualnego[2].

Dialog między nauką a religią szczęśliwie napotyka dziś na kontekst kulturowy, który może być uznany za sprzyjający w wielu aspektach. Współcześnie kulturowy mit o rzekomej sprzeczności pomiędzy kosmowizjami naukową a religijną powoli zanika. Tak jak zauważał Vaclav Havel, prezydent Czech, staje się stopniowo coraz bardziej świadomi tego, że „wierze” nowoczesności – charakteryzowanej przez pryzmat czysto naukowej relacji ze światem – brakuje czegoś, co jest istotne dla osiągnięcia wewnętrznego aspektu rzeczywistości i aby stać się źródłem integracji i znaczenia. Żyjemy w kontekście kryzysu paradygmatu kulturowego. Nauka coraz bardziej uświadamia sobie swoje własne ograniczenia i konieczność oparcia o fundamenty, ale jednocześnie rzuca

wyzwanie religii, wymagając od niej większego rygoru w przedstawianiu jej przesłania duchowego. To wyzwanie jest zbawiennym wezwaniem do większej powagi ze strony religii. W ten sposób nauka i religia są wezwane do poważnej refleksji filozoficznej i epistemologicznej oraz do budowania solidnych mostów, które umożliwią wzajemne słuchanie i ubogacanie się[3].

Charakterystyczna dla nauki służba prawdzie jest całkowicie zgodna ze służbą Prawdzie, która cechuje religię. Autonomia zdobyta przez naukę w nowożytnej kulturze jest całkowicie uzasadniona przez wymogi metod eksperymentalnych. Ale ta autonomia ma powód swego istnienia – poszukiwanie prawdy. I cel – służba ludzkości. W ten sposób nauka może odkryć swą bliskość z innymi drogami w zbliżaniu się do prawdy, a w szczególności z tymi,

którzy poszukują prawdy o znaczeniu ludzkiego życia. Nauce bez religii byłoby trudniej pozostać wiernym własnemu zadaniu służenia ludzkości, ponieważ łatwo mogłaby zostać zredukowana do zbioru teorii, które byłyby szanowane jedynie ze względu na swą utylitarystyczną przydatność.

W tym znaczeniu chciałbym przywołać słowa papieża Pawła VI. Był to 1963 rok. Paweł VI, który niedawno został wybrany papieżem, po raz pierwszy przyjmował członków Papieskiej Akademii Nauk. Byłem tam obecny jako młody współpracownik Papieża. Paweł VI wyjaśnił, że czuł się „wzmocniony pewnością, że nasza religia nie tylko nie przedstawia żadnego sprzeciwu wobec studiowania prawd naturalnych, lecz... może promować badania naukowe, szanować ich wyniki i wspomagać, aby były

stosowane dla większego dobra ludzkości”. A następnie dodał:

„religia, którą mamy łaskę wyznawać jest w rzeczy samej najwyższą nauką życia. W ten sposób jest najwyższych i dobroczynnym przewodnikiem we wszystkich obszarach, gdzie ujawnia się życie. Mogłaby się wydawać nieobecna, gdy nie tylko pozwala, ale kieruje naukowca do posłuszeństwa jedynie prawom prawdy. Ale przypatrując się temu z bliska zauważy się, że pozostaje u jego boku, zachęcając go w jego trudnym zadaniu wyjaśniania, zapewniając go, że prawda istnieje, że jest możliwa do odczytania, wspaniała, boska; i przypominając mu na każdym kroku, że myślenie jest narzędziem zdobywania prawdy i powinno być stosowane z takim szacunkiem wobec jego własnych praw, aby [naukowiec] odczuwał transcendentną odpowiedzialność na nim spoczywającą”[4]

Wydawać by się mogło, że religia jest nieobecna w nauce, ale tak nie jest. Właśnie w tym duchu Mariano Artigas podejmuje w tej książce wyzwanie do zbudowania takiego wydolnego połączenia, pewnego rodzaju mostu między naukami eksperymentalnymi a religią w ogólności. Jest to zadanie, które nie należy do łatwych, zwłaszcza jeśli ma się skrupulatnie szanować specyficzny charakter każdej z nich i metodologiczny brak ciągłości między nimi, który gwarantuje ich wzajemną autonomię. Dlatego w swojej książce Artigas skupia się na założeniach nauki i implikacjach postępu naukowego, ukazując głęboką spójność tego rodzaju refleksji filozoficznej z perspektywą metafizyczną i religijną, w których aktywność boska i duchowość ludzka nadają głębszy sens wysiłkowi naukowemu.

Namysł Artigasa ma charakter filozoficzny, ale za punkt wyjścia nie obiera zasad metafizycznych. Raczej skupia się na pewnych stanach rzeczy, które powinny być traktowane jako założenia nauki, ponieważ są jej niezbędnymi warunkami: inteligibilność natury, zdolność ludzka do poznania porządku naturalnego, wartość zaangażowane w działalność naukową. Swoje zaś studium wieńczy refleksją o powiązaniach między tymi ogólnymi założeniami a osiągnięciami postępu naukowego. W istocie, fakt, że nauka działa i to tak dobrze powinien nieść głębokie implikacje dla naszego rozumienia i oceny uwarunkowań ontologicznych, epistemologicznych i etycznych, które czynią możliwą naukę.

Założenia nauki analizowane w *Umyśle Wszechświata* przy naiwnym spojrzeniu mogłyby się wydawać trywialne i niezasługujące na

poważne badania; a jednak refleksja filozoficzna i teologiczna nad nimi nie jest w żadnym razie kwestią trywialną. Analizy Artigasa cechuje prostota i uczciwość, ale z pewnością nie są powierzchowne. Udaje mu się zbudować filozoficzny most, który służy do oparcia na solidnym fundamencie prawdziwego dialogu między nauką a religią. Zważywszy na nowość perspektywy, jej wewnętrzną wartość i rozległość horyzontów, które otwiera przed czytelnikiem, *Umysł Wszechświata* można uznać nie tylko za znaczący wkład, ale istotny postęp w obszarze współczesnego dialogu między wiarą a nauką.

Kard. Paul Poupard

Przewodniczący Papieskiej Rady ds.
Kultury

[1] Jan Paweł II, *Przemówienie do szwajcarskiego świata kultury, nauki i sztuki na Uniwersytecie we Fryburgu*, 13 czerwca 1984 roku, nr 4; *L'Osservatore Romano. English Weekly Edition*, nr 27 (841), 2 lipca 1984, s. 3 [*Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, VII, 1(1984), p. 1707].

[2] Por. Jan Paweł II, *Przesłanie do George V. Coyne SJ, Dyrektora Obserwatorium Watykańskiego*, 1 czerwca 1988, w: Robert J. Russell, William R. Stoeger, George V. Coyne (red.), *Physics, Philosophy, and Theology: A Common Quest for Understanding*, Vatican Observatory (rozpowszechnione przez University of Notre Dame Press), Vatican City State 1988, s. M1-M14.

[3] Por. Giovanni Battista Marini-Bettólo Marconi, Paul Poupard, (red.), *Encuentro científico sobre: Science in the Context of Human Culture II. September 30 - October 4*,

1991, “Pontificiae Academiae Scientiarum Scripta Varia”, Pontificia Academia Scientiarum - Pierre Téqui, Vatican City 1997.

[4] Papież Paweł VI, *Przemówienie na sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk, 13 października 1963 roku*, w: *Discourses of the Popes from Pius XI to John Paul II to the Pontifical Academy of Sciences: 1936-1986*, wersja angielska wydana przez o. Paula Haffnera, *Pontificiae Academiae Scientiarum Scripta Varia*, 66, Pontificia Academia Scientiarum, Vatican City 1986, s. 114.